

Kiedy najlepiej kupić euro i dolary na wakacje?

To oczywiste, że planując zagraniczne wakacje, należy odpowiednio wybrać moment, w którym kupimy euro lub dolary. Nie każdy ma jednak świadomość, jak pomocny w tym zadaniu może być kalendarz – uważa Piotr Lonczak, analityk walutowy Cinkciarz.pl. Zobaczcie sami.

Rynki finansowe podlegają mniejszej lub większej sezonowości. Możemy zaobserwować różne prawidłowości wynikające z upływu czasu. Każdy giełdowy inwestor zna powiedzenie „sell in May and go away” lub pojęcie “rajdu Świętego Mikołaja”. Pierwsze oznacza, że maj często poprzedza letnie spadki. Drugie podpowiada, że grudzień jest okresem wzrostów indeksów z myślą o poprawie wyników funduszy inwestycyjnych przed zakończeniem roku.

Tak już było

Na rynku walutowym można dostrzec podobne prawidłowości. Okazuje się, że wczesna wiosna, szczególnie kwiecień oraz maj, były w ostatnich latach bardzo dobrym momentem na kupno euro oraz dolara, np. z myślą o wakacyjnym wyjeździe.

Zestawienie dla euro

| Wakacje w lipcu | | | | Wakacje w sierpniu | | | |
|-----------------|----------|------|----------|--------------------|------|----------|--------|
| Rok/Miesiąc | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec |
| 2010 | -5,0 | -0,4 | 0,6 | -2,8 | 1,9 | 3,0 | 2,3 |
| 2011 | -0,6 | -1,2 | -0,6 | -3,9 | -4,5 | -3,8 | -3,3 |
| 2012 | -0,2 | 2,7 | 2,6 | 2,0 | 5,0 | 4,9 | 2,2 |
| 2013 | -3,2 | -2,1 | 0,3 | -2,2 | -1,2 | 1,3 | 1,0 |
| 2014 | 0,9 | 0,8 | -0,2 | -0,3 | -0,4 | -1,4 | -1,2 |
| Średnio | -1,6 | 0,0 | 0,5 | -1,4 | 0,2 | 0,8 | 0,2 |

Dane w tabeli wyrażone w proc.

Zestawienie dla dolara

| Wakacje w lipcu | | | | Wakacje w sierpniu | | | |
|-----------------|----------|------|----------|--------------------|------|----------|--------|
| Rok/Miesiąc | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec |
| 2010 | -9,5 | 1,6 | 5,3 | -6,6 | 4,8 | 8,7 | 3,2 |
| 2011 | -1,8 | -1,5 | -1,3 | -4,7 | -4,4 | -4,2 | -2,9 |
| 2012 | -6,8 | -1,3 | 0,6 | -3,8 | 1,9 | 3,8 | 3,2 |
| 2013 | -2,7 | -1,4 | -0,5 | 0,0 | 1,4 | 2,2 | 2,8 |
| 2014 | -1,1 | -0,6 | -0,7 | -3,9 | -3,4 | -3,4 | -2,8 |
| Średnio | -4,4 | -0,6 | 0,7 | -3,8 | 0,1 | 1,4 | 0,7 |

Dane w tabeli wyrażone w proc.

Opis do tabel: Tabele zawierają podsumowanie zmian średniego dziennego kursu zamknięcia dolara i euro w wiosennych miesiącach, odpowiednio w stosunku do lipca i sierpnia.

Przykład: kurs euro w kwietniu 2010 r. był o 5 proc. niższy w stosunku do lipca br. Zestawienie z lat 2010-14.

Dane Bloomberg. Opracowanie Cinkciarz.pl

Na przykład, jeżeli w latach 2010-2014 kupowalibyśmy euro w kwietniu na zaplanowane wakacje w lipcu, to aż cztery razy z rzędu wyszlibyśmy na plus (lata 2010-2013). Tylko w ub. r. było inaczej. Przez ostatnie pięć lat kurs euro w kwietniu był niższy niż w lipcu średnio o 1.6 procent.

Chociaż maj był gorszym momentem na zakup, to w porównaniu do lipca i tak zyskiwalibyśmy w latach 2010, 2011 i 2013.

Podobnie sprawy wyglądają w przypadku dolara. Tutaj jednak można było zaoszczędzić jeszcze więcej. Kurs amerykańskiej waluty był w kwietniu średnio o 4.4 proc. lepszy niż w lipcu i o 3.8 proc. korzystniejszy niż w sierpniu.

Kwiecień 2015 r. jest bardzo udany dla złotego. Jego wartość w stosunku do euro wzrosła do najwyższego poziomu od 2011 r. Przez chwilę euro spadło nawet poniżej 4 zł, co potwierdza tendencję z ostatnich czterech lat.

Jednak w przypadku dolara jest już inaczej. Kurs amerykańskiej waluty osiągnął w marcu najwyższy od 2004 r. poziom i wciąż jest stosunkowo drogi.

Planuj z głową

Do omawianych przez nas tendencji należy jednak podchodzić ze zdrową rezerwą. Bardzo silny dolar sugeruje raczej, aby spodziewać się spadków jego wartości oraz oczekiwać lepszej okazji do zakupów w kolejnych miesiącach.

Odmiennie jest w przypadku euro. Jego wyjątkowo niski kurs wobec dolara i złotego może podpowiadać, że prawdopodobieństwo odbicia z najniższych poziomów od wielu lat jest stosunkowo większe.

Ostatnie lata pokazały, że wcześniejsze planowanie zakupów walut z myślą o wakacyjnym wyjeździe, pozwalało zaoszczędzić sporo pieniędzy. Polowanie na dołki, czyli czekanie na najlepszy możliwy kurs, jest jednak bardzo trudną sztuką i rzadko kiedy kończy się sukcesem. Bezpieczniejszym podejściem jest natomiast systematyczne kupowanie walut. Można byłoby zacząć już w tym miesiącu. To pozwoli nam skorzystać z sezonowości na rynku walutowym, a w razie pomyłki uśrednimy koszty i ograniczymy ryzyko przepłacenia.